

Wizyta Wilsona w Moskwie

Radziecko-angielski komitet konsultacyjny

Na zaproszenie rządu radzieckiego do Moskwy przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą premier W. Brytanii Harold Wilson. Jest to już trzecia wizyta Wilsona w ZSRR od chwili objęcia przez niego urzędu premiera.

Na lotnisku wnurowskim, udekorowanym flagami państw obustronnych, Harold Wilsona powitał Aleksiej Kosygin, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, jego zastępcy Dmitrij Polański i Władimir Kirillin, minister spraw zagranicznych A. Gromyko i inne oficjalne osobistości.

Komplet porannych gazet, które Wilson zabrał ze sobą na pokład samolotu wiozącego go do Moskwy, nie zawierał żadnych pomyślnych prognoz dla tej podróży. Wręcz przeciwnie — komentatorzy całej prasy byli pesymistyczni i niektóre gazety brytyjskie jak „Daily Mail” czy „Daily Sketch” stwierdzały wprost, że jest to wizyta nie na czasie i że stanowi ona „jeszcze jeden dowód ucieczki od rzeczywistości”. Jeśli się uwzględni, że Wilson niewątpliwie liczył na odwrócenie w ten sposób uwagi od coraz trudniejszych do rozwiązania spraw wewnętrznych, horoskopy nie są dla niego pomysłem.

Sytuacja rządu labourystowskiego nie była jeszcze tak kłopotliwa od czasu zwycięstwa wyborczego Partii Pracy w roku 1964, zaś osobis-

ta pozycja premiera nigdy nie była tak otwarcie i niemal po wszechnie kwestionowana, jak w ostatnich dniach. Londyńskie koła dyplomatyczne oceniają mniej pesymistycznie podróż Wilsona, uważają ją za pożyteczną ze względu na możliwość wymiany poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe. W kołach tych zwraca się też uwagę na pomyślny rozwój współpracy gospodarczej, technicznej i kulturalnej między ZSRR i W. Brytanią.

Jeśli chodzi o problem Wietnamu, to większość obserwatorów politycznych uważa, że bez zmiany polityki brytyjskiej, co jest z kolei raczej niemożliwe bez zasadniczej zmiany polityki amerykańskiej wobec Wietnamu, nie ma mowy o żadnej konstruktywnej inicjatywie Londynu.

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR i ambasada W. Brytanii w Moskwie wymieniły oficjalne noty dotyczące porozumienia o utworzeniu radziecko-angielskiego komitetu konsultacyjnego d/s rozwoju dwustronnych stosunków.

Porozumienie w sprawie utworzenia takiego komitetu osiągnięto w czasie wizyty przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina w W. Brytanii w lutym 1967 r.

Komitet, w skład którego wejdą wybitne osobistości ze świata kultury i nauki oraz znani działacze sportowi, będzie badał możliwości rozszerzenia stosunków radziecko-angielskich w różnych dziedzinach i przedstawiał odpowiednie wnioski do rozpatrzenia przez obie strony. (PAP)

A. Kosygin przyjął ambasadora USA

Aleksiej Kosygin, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, przyjął w poniedziałek na Kremlu ambasadora USA L. Thompsona na jego prośbę — podano oficjalnie w Moskwie. (PAP)

Zgon Mike Kasperaka

Transplantacja serca we Francji?

Ośrodek medyczny Stanford w miejscowości Palo Alto w stanie Kalifornia podał krótki komunikat lekarski, że o godzinie 9.43 GMT Mike Kasperak zmarł na skutek komplikacji wywołanych przeprowadzoną 15 dni temu operacją przeszczepienia serca. Jak wiadomo, 54-letni Kasperak z zawodu hutnik otrzymał serce od 43-letniej Virginii White w dniu 6 stycznia.

Mimo, iż nie zdołano utrzymać przy życiu człowieka z cudzym sercem Mike Kasperaka, chirurg kalifornijski Norman Shumway uważa, że nie powstrzyma to dalszych transplantacji serca w Stanach Zjednoczonych. W niedzielę na konferencji prasowej uczony ten stwierdził, że w przypadku Kasperaka nie stwierdzono żadnych objawów odrzucenia serca przez organizm. Jeśli w wyniku drobiazgowych badań okaże się, iż rzeczywiście tak było to w niedługim czasie podjęta będzie w Stanford nowa próba transplantacji.

Shumway oświadczył reporterom, iż jego pacjent zmarł w wyniku intensywnych krwotoków żołądkowych i że w tym przypadku musiano borykać się z nieprawdopodobnym nagromadzeniem komplikacji.

Według ostatnich informacji przebywający w szpitalu w Kapsztadzie, Philipp Blalberg czuje się bardzo dobrze. Przeszczepienie serca nastąpiło w tym wypadku przed 20 dniami.

POGODA

23 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i drobne opady deszczu. Lokalne mgły. Temperatura maksymalna od plus 1 st. na południu do plus 4 st. na północy. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.



POZNAN
WTOREK
23
STYCZEŃ
1968

Wydanie ABC
Nr 19 (7445)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Bombardowania DRW w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej

Ofensywa sił wyzwoleniczych przeciwko bazom USA w Wietnamie

W Wietnamie południowym rozpoczęła się nowa ofensywa partyzantów skierowana przeciwko amerykańskim bazom wojskowym. Od soboty trwa szturm sił wyzwoleniczych na Khe Sanh — bazę USA w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Jak podaje VNA — 2 stycznia na stronę sił powstańczych przeszedł cały pododdział wojsk sajskich.

Przeciwko kontynuowanym nalotom na DRW wypowiedzieli się ponownie senatorowie: Fulbright i Kennedy.

Amerykańskie samoloty nie ustannie bombardują DRW w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Poselskie poprawki do projektów ustaw

We wtorek o godz. 10 rozpoczyna się 18 posiedzenie Sejmu w bieżącej kadencji. Porządek dzienny obrad obejmuje:

1. Sprawozdanie komisji pracy i spraw socjalnych o rządowych projektach ustaw: o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin; funduszu emerytalnym; świadczeniach pieniężnych przy służących w razie wypadków przy pracy. Referentem z ramienia komisji będzie pos. Irena Janiszewska (PZPR).

2. Sprawozdanie komisji pracy i spraw socjalnych o rządowych projektach ustaw: o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin; zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych oraz ich rodzin; zaopatrzeniu inwalidów

Dokończenie na str. 2

wanej. Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie podkreśla, że naloty odbywają się bez przerwy przy czym bombardowanie posługują się radarem, ponieważ od kilku dni panują w Wietnamie złe warunki atmosferyczne.

Wszystcy w sobotę atak na amerykańską bazę Khe Sanh leżącą 28 kilometrów na południe od strefy zdemilitaryzowanej z przerwami trwa w dalszym ciągu i jak zaznaczył dowódca amerykańskich wojsk interwencyjnych Westmoreland należy się spodziewać dalszych walk w pobliżu tej bazy. Partyzanci atakują drogi zaopatrzeniowe wiedząc od tej bazy oraz ostrze liwują lotnisko z moździerzy i podskoków rakietowych. W niedzielę partyzanci nekali pozycje amerykańskie ogniem snajperskim. Dwukrotnie też oddziały partyzanckie zbliżyły się do sieci drutów kolczastych otaczających bazę Khe Sanh.

Obserwatorzy wojskowi w Wietnamie południowym nawiązując do komunikatów rzecznika wojskowego USA w Sajgonie z ostatnich dni zwracają uwagę, że obecnie rozpoczęła się nowa ofensywa partyzantów południowowietnamskich wymierzona głównie przeciwko amerykańskim bazom wojskowym.

Kilku wybitnych polityków amerykańskich wypowiedziało

Kara więzienia za działalność antypolską

Sąd wojewódzki w Gdańsku skazał na 6 i pół roku więzienia mieszkańca Oliwy dr. Tadeusza Gościmierza Gerasa, adiunkta katedry psychologii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Oskarżony on był o działalność na szkodę państwa polskiego.

Dr Tadeusz Gościmierz Geras przebywając latem 1965 r. w Paryżu wszedł w kontakt z emigrantem czeskim, byłym obszarnikiem i oficerem Legii Cudzoziemskiej. Za jego namową T. G. Geras podpisał deklarację programową obcej organizacji, występującej pod nazwą Zjednoczona Wschodnio-Europejska Rada. Organizacja ta skupia m. in. przedstawicieli kół rewizjonistycznych i ziomkostw działających na terenie NRF. prowadzi wrogą propagandę skierowaną przeciwko krajom socjalistycznym.

Ponadto T. G. Geras oskarżony był o gromadzenie i przechowywanie książek, broszur, czasopism i fotokopii dokumentów, zawierających fałszywe wiadomości o Polsce Ludowej, mogące wyrządzić szkodę interesom państwa polskiego.

Wymierzając wyrok sąd podkreślił szkodliwą społecznie działalność oskarżonego i wziął pod uwagę jego poziom umysłowy i wykształcenie zdobyte w Polsce Ludowej. Działalność oskarżonego, jako pedagoga i wychowawcy młodzieży, mogła być szczególnie szkodliwa. (PAP)

Współpraca nauka – prasa

Konferencja w UAM

W Rektoracie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza odbyło się wczoraj spotkanie z kierownikami poznańskich redakcji prasy, radia i telewizji poświęcone omówieniu form współpracy między środkami masowego przekazu a Uniwersytetem. W spotkaniu z ramienia UAM wzięli udział: rektor, prof. dr Czesław Łuczak i sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR doc. dr Henryk Olszewski, sekretarz KU dr Seweryn Dziński oraz dr Zdzisław Dudzik. Komitet Wojewódzki PZPR reprezentowali zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury Zdzisław Pawlak oraz zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty Jan Wojtaszek. Podczas konferencji wymieniono poglądy na temat rozwoju nauki, które winny być przedmiotem opracowań prasowych oraz ustalono formy organizacyjne współpracy między UAM a prasą. (ms)

W. Gomułka przyjął ambasadora PRL w Moskwie

22 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął no w mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Związku Radzieckim — Jana Ptaszńskiego. (PAP)

Zmienna sytuacja na wielkopolskich rzekach

Na niektórych rzekach Wielkopolski nadal utrzymuje się alarmowy stan wód. Jak informuje Wojewódzki Komitet Przeciwdziałowy, Warta przekroczyła stany alarmowe w rejonach Uniejowa, Konina i Nowej Wsi Pdg. Stany ostrzegawcze odnotowano wczoraj w okolicach Śremu i Poznania. Do stanu alarmowego w Śremie brak kilku centymetrów.

Na Prośnie wody powodziowe opadają. Zatory lodowe utrzymują się jeszcze w miejscowościach Żydów, Czołnochoch, Lisewo i Ruda Komorska. Zator w Lisewie uszkodził m.in. jedną izbę. Stan alarmowy utrzymuje się także na Noteci, w pobliżu Czarnkowa.

W minioną niedzielę zamknęło to — z powodu zalania — drogę z Krzyża do Drawska, i to na przestrzeni 250 m. Na tym odcinku droga znalazła się 30 cm pod wodą.

Przybierają też wody na Kanale Obrzańskim w Kościanie. I tutaj zalany został pewien odcinek drogi Kościan-Grodzisk. Wczoraj odnotowano dalszy przybór wód powodziowych na Gwdzie koło Pili. Natomiast z Ostrzeszowa nadeszła wczoraj wiadomość o zaobserwowanym podmyciu lewobrzeżnego wału Prosną i umocnieniu skarp w rejonie Oświęcimia. Zdołano zabezpieczyć rozmytą końcówkę wału w Plugowicach.

A oto niektóre notowania stanu wód z dnia wczorajszego (w nawiasach — stan alarmowy) Warta — Działoszyn 504 (520), Sieradz 478 (410), Łódź 356

W drodze do Japonii

Delegacja KC PZPR zatrzymała się w Moskwie

Do Japonii udała się na zaproszenie KC KPJ delegacja KC PZPR na czele z członkiem Biura Politycznego KC, sekretarzem KC — Zenonem Kliszko. W drodze do Tokio delegacja zatrzymała się w niedzielę w Moskwie.

Na lotnisku wnurowskim delegację witali sekretarz KC KPZR B. Ponomarew, I zastępca kierownika Wydz. Zagranicznego KC K. Rusakow i odpowiedzialni pracownicy Komitetu Centralnego KPZR.

Delegację powitała również grupa pracowników ambasady polskiej w Moskwie na czele z charge d'affaires a. i. PRL min. pełnomocnym — W. Paszkowskim.

Wczoraj delegacja udała się w dalszą drogę. (PAP)

Kontrakt „Pirelli” — ZSRR wartości 50 mln dolarów

Włoska firma „Pirelli” zawarła z ZSRR umowę, na dostarczenie planów i wyposażenia technicznego dla fabryk, które produkować będą akcesoria samochodowe z gumy dla radzieckich samochodów produkowanych na licencji „Fiat”. Fabryka ma być budowana w pobliżu miejscowości Balakowo nad Wołgą. Kontrakt opiewa na wartość 50 mln dolarów. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM

Delegacja ZSRR w Jordani

Król Jordanii Husajn przyjął w niedzielę delegację radzieckich ekspertów gospodarczych przebywającą w tym kraju.

Zwiększona emigracja

Rekordowa liczba Brytyjczyków — ponad 10.500 — zwróciła się w grudniu 1967 z prośbą o zezwolenie na emigrację do Australii. Jest to wzrost o blisko tysiąc osób w porównaniu z grudniem 1966 r.

Znów czynny

Po raz pierwszy od 102 lat zabłysły „światła rampy” w teatrze Forda w Waszyngtonie, gdzie został zamordowany Abraham Lincoln. W teatrze tym 14 kwietnia 1865 roku aktor John Wilkes Booth zastrzelił prezydenta.

Kurs na militaryzację

Rządząca w Japonii partia liberalno-demokratyczna oficjalnie ogłosiła w dniu 20 bm. kurs na militaryzację kraju, na utrzymanie w mocy japońsko-amerykańskiego „układu o bezpieczeństwie”, którego ważność wygasa w ciągu najbliższych dwóch lat.

Fuzja partii

W niedzielę połączyły się trzy socjaldemokratyczne stronnictwa izraelskie: Mapai, Rafi i Achdut Haawoda — w jedną partię pod nazwą „Zjednoczona Partia Robotnicza Izraela”.

Akcja ewakuacyjna na Sycylii

W nocy z niedzieli na poniedziałek minął tydzień od tragicznego trzęsienia ziemi na Sycylii zachodniej. Przez ten czas zanotowano jeszcze kilka dziesiąt wstrząsów, które były co prawda słabsze i nie pociągnęły za sobą dalszych zniszczeń ani ofiar, ale nadal podtrzymywały niepokój, a chwilami nawet wywoływały panikę. Agencja ANSA podaje, że trzy takie wstrząsy wystąpiły w niedzielę.

Dotychczas ekipy ratunkowe wyciągnęły spod gruzów zwłoki 201 osób oraz przewiozły do szpitali 560 rannych. Akcja trwa, ale niestety chodzi już tylko o oddanie ofiarom ostatniej pomocy, nie ma bowiem szans, aby ktokolwiek z zasypanych był jeszcze żywy.

Zimno, gwałtowne deszcze i opady śniegu skłoniły do podjęcia akcji ewakuacyjnej, aby zapewnić wielotysięcznej rzeszy uciekinierów dach nad głową zamiast namiotów i samochodów, w których od tygodnia mieszkają. Jednakże niewiele osób udało się skłonić do przeprowadzki. (PAP)

Wszyscy Polacy są już w Monte Carlo

153 samochody spośród 200, które w piątek wieczorem wystartowały do XXXVII Rajdu Monte Carlo, przybyły na metę pierwszego etapu. Zawodnicy w ciągu 60 godzin jazdy non stop pokonali ponad 3 tys. km. Ostatnie kilometry przed Monacem okazały się najtrudniejsze, bowiem zarówno kierowcy jak i ich maszyny zaczęły odczuwać skutki męczącej jazdy. Na ostatnich kilometrach jazdy, na ostatniej drodze, dojechała do Monte Carlo przyjechał Szwajcarzy Patrick Klier i „Michelin Buzzi” na samochodzie „Sunbeam”, który wystartował z Aten z numerem „1”. Zmęczony ale zadowolony, po wyjściu z samochodu oświadczył: „na całej trasie jechało nam się dobrze. Nie mieliśmy żadnych problemów z ukończeniem pierwszego etapu”.

W odstępach minutowych do Monte Carlo przybywały dalsze wozy. Pierwsze meldowały się z trasy ateńskiej, a następnie te, które rozpoczęły rajd w Monte Carlo. Lizbonie, Frankfurtu nad Menem, Reims, Dover, Warszawie i Oslo.

Wśród przybyłych na metę znalazła się większość Polaków. Według nieoficjalnych doniesień jedynie

Dokończenie na str. 2

Wypowiedź Prezesa Narodowego Banku Polskiego dla Polskiej Agencji Prasowej

W związku z powstającymi i rozciągającymi od czasu do czasu, a w szczególności w ostatnim okresie, pogłoskami na temat rzekomej wymiany pieniędzy, przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do prezesa Narodowego Banku Polskiego Stanisława Majewskiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień i otrzymał następującą wypowiedź:

Pragnę stanowczo stwierdzić, że wszelkie pogłoski o wymianie pieniędzy są całkowicie bezpodstawne. Nie ma żadnych przesłanek ekonomicznych ani społecznych, ani jakichkolwiek innych do przeprowadzenia wymiany pieniędzy. Na odwrót rząd stale i niezmiennie zainteresowany jest wzmacnianiem zaufania do pieniądza zarówno posiadanego przez ludność w postaci gotówki, jak i w postaci wkładów oszczędnościowych, dających obywatelom dodatkowe korzyści wynikające z oprocentowania.

Realizując konsekwentnie politykę umacniania zaufania do pieniądza, rząd przywiązuje wielką wagę do zapewnienia ogólnej równowagi pieniężno-rynkowej. Wyrazem tej polityki jest wzmożenie wysiłków w kierunku wzrostu produkcji towarów rynkowych i poprawy jej struktury, jak też przystosowanie zasobów towarów w handlu. Temu celowi służą także podejmowane decyzje, mające na celu wzmożenie dyscypliny zatrudnienia i funduszu płac.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, że niezależnie od tego, jakie decyzje podejmuje rząd dla rozwiązywania takich, czy innych, odcinkowych trudności na rynku i poprawy równowagi rynkowej — trzeba z góry i stanowczo odrzucić wszelką myśl o wymianie pieniędzy, jako środka regulowania siły nabywczej ludności.

Przeciwnie, chodzi nam bowiem o to, aby decyzjom usprawniającym naszą gospodarkę towarzyszył stały wzrost zaufania do pieniądza i poczucie stabilizacji naszej waluty. Jest to przecież bardzo istotny warunek skutecznego działania zasady materialnego zainteresowania wzrostem produkcji i wydajności pracy zarówno w gospodarce socjalistycznej, jak i w gospodarce chłopskiej.

Niektórzy, dający niepotrzebnie posłuch plotkom i pogłoskom, powołują się na precedens wymiany przeprowadzonej w 1950 r., czyli 18 lat temu. Zapominają oni, że sytuacja ekonomiczna kraju i warunki społeczne były wówczas — w okresie powojennym — całkowicie odmienne niż dzisiaj. Wówczas zachodziła konieczność jednorazowego wycofania pieniędzy, wprowadzającego — trzeba pamiętać — jeszcze przed zakończeniem wojny w kraju zniszczonym, wymagającym koncentracji wysiłku w budowie podstaw uprzemysłowienia, w kraju o nieuregulowanych stosunkach ekonomicznych i bez dostatecznej produkcji towarów przemysłowych na rynek.

Chciałbym dodać, że wówczas w tym powojennym okresie operacje takie były dokonane także w wielu innych krajach i to nie tylko socjalistycznych. Trzeba jednak stale pamiętać, że ówczesna sytuacja jest niepowtarzalna.

Od tamtych czasów nasza gospodarka dokonała ogromnego rozwoju. Obecnie pieniądź nasz oparty jest na poważnym potencjale ekonomicznym i na stale wzrastającym poziomie produkcji przemysłowej i rolniczej, co umożliwiło w ciągu minionych lat wielokrotne zwiększenie zaopatrzenia rynku. Podstawowym celem naszych dążeń jest, by ta baza, na której opiera się siła i zaufanie do naszego pieniądza stale i jak najwydatniej się rozwijała.

Wydawałoby się, że to co powiedzialem jest oczywiste. Jednakże dzisiaj serwis informacyjny opracował: Jerzy Walesek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI ABC
23. I. 1968 Nr 15 (7445)

śli jednak chętnie udzielam tych wyjaśnień, to dlatego, aby ustrzec zdezorientowaną część naszego społeczeństwa przed nieuzasadnioną i niepotrzebną nerwowością i podejmowaniem pochopnych decyzji, m. in. wyrażających się w dokonywaniu jałowych operacji w kasach oszczędnościowych. Chcę więc swą wypowiedź zakończyć stwierdzeniem, że każdy ze spokojem może gromadzić swe oszczędności zarówno w gotówce, jak i w kasach oszczędnościowych oraz dysponować tymi środkami bez żadnych ograniczeń — stosownie do swoich możliwości i potrzeb.

MAUZOLEUM

Londyński „Times” informuje na czołowym miejscu o wyprawie jakiegoś udzielił niedawno największej amerykańskiej stacji telewizyjnej National Broadcasting Company był premier Wielkiej Brytanii z ramienia konserwatystów — Harold Macmillan. Zapytano go m. in. dlaczego zakończył swą karierę polityczną w 1963 r. i nie przyjął jak większość z jego współpracowników tytułu „sir” i miejsca w Izbie Lordów.

— Zasiadałem przez 40 lat w Izbie Gmin — stwierdził Macmillan. Wiele z moich kolegów powdrowało w tym czasie do mauzoleum. Sam nie wyraziłem na to ochoty bowiem nie odnawiałem potrzeby, aby znaleźć się tam przedwcześnie... (jw)

Wszyscy Polacy są już w Monte Carlo

Dokończenie ze str. 1
załoga Markowski-Mróweński ma opóźnienia i tym samym posiada małe szanse nawiazania walki z czołową rajdą.

We wtorek o godz. 7.30 rozpoczął się drugi etap, jazda okrężna na trasie Monaco-Vals-les-Bains-Monaco długości 1491 km. Będzie to już znacznie trudniejsza próba, bowiem czeka tam zawodników 10 odcinków specjalnych, a mianowicie prób szybkości. Wytyczone one zostały przeważnie na krętych, górskich szosach. Zawodnicy również do tego etapu startować będą w jednodniowych odstępach.

Wielu zawodników zgodnie stwierdza, że rajd rozpocznie się właściwie dopiero we wtorek, po starcie do II etapu. Zjazd gwiazdysty do Monaco okazał się nie zbyt trudną próbą dla wytrawnych kierowców.

Jak podają agencje zachodnie, grecki rajdowiec Jean Chronidis, który został zatrzymany przez policję jugosłowiańską za rzekome spowodowanie wypadku na szosie w Jugosławii, został z uwagi na brak dostatecznych dowodów winy, zwolniony i wyruszył w dalszą drogę do Monte Carlo. (o-za)

„Akcja styczeń 1968” — przeciwko neofaszyzmowi

W Monachium powstają zarysy frontu demokratycznego przeciwko narastającej groźbie neofaszyzmu, przeciwko restauracji sił, które doprowadziły do upadku republiki Weimarskiej i przeciwko projektom uchwał o stanie wyjątkowym.

Przedstawiciele organizacji związkowych, studenckich i młodzieżowych oraz 200 osobistości ze świata nauki, kultury, literatury i publicystyki utworzyli ruch pod nazwą „akcja styczeń 1968”.

W dniu 31 stycznia br. w 25 rocznicę przejęcia władzy przez Hitlera, „akcja styczeń 1968” w sali monachijskiego muzeum organizuje „wiec ostrzegawczy” i zamierza zaspiewać do wszystkich postępowych sił NRF z wezwaniem do walki przeciwko groźbie neofaszyzmu.

Już dziś do „akcji styczeń 1968” przyłączył się szereg organizacji i osobistości spoza Bawarii, deklarując wolę współpracy, co nadaje temu ruchowi charakter potencjalnego koordynatora pozaparlamentarnej opozycji.

Inicjatorzy „akcji styczeń 1968” stoją na stanowisku, że walka z groźbą neofaszyzmu w NRF nie może się ograniczać

Proces uczestników spisku antyrządowego w Kairze

Zapowiedź „rekonesansu” na Kanale Sueskim

W poniedziałek 22 bm. rozpoczął się w Kairze proces pięćdziesięciu czterech osób, którym zarzuca się udział w spisku antyrządowym po czerwcowej wojnie. Sprawę rozpatruje specjalny trybunał rewolucyjny, utworzony 28 listopada ub. roku. Posiedzenia trybunału są w zasadzie publiczne, o ile tylko — jak podkreśla agencja prasowa MEN — pozwolą na to względy bezpieczeństwa narodowego. Proces 54 ma potrwać około pięciu tygodni.

Wśród oskarżonych w obecnym procesie znajdują się byli ministrowie: obrony Szams Badran i spraw wewnętrznych Abbas Radwan, jak również, w charakterze jednego z uczestników zeszłorocznego spisku antyrządowego, były szef wywiadu Salah Mohammed Nasr.

Planowali oni obalenie rządu i odebranie władzy prezydentowi Naserowi drogą zbrojnego zamachu z udziałem czołgów i samolotów, wieczorem 27 sierpnia ubiegłego roku.

Jak dowiaduje się MEN, zarząd Kanalu Sueskiego zapowiada na sobotę operację „rekonesansową” na Kanale Sueskim, aby wytyczyć szlak nawigacyjny, który zapewniłby bezpieczne wyprowadzenie statków zagranicznych dotychczas tam uwięzionych. O tym planie poinformowany został szef obserwatorów ONZ genera. Odd Bull. Tymczasem — jak donosi AFP z Jerozolimy — nadzwyczajny przedstawiciel ONZ Jarring odbywa tam rozmowy również w sprawie planu wyprowadzenia statków z kanału.

Izraelski trybunał wojskowy w Lyddzie skazał w niedzielę na karę dożywotniego więzienia 5 bojowników arabskiego ruchu oporu w tym jedną kobietę. Oskarżono ich o dokonanie zamachu na kino „Sion” w Jerozolimie.

Ten sam trybunał skazał jednego Araba na 15 lat więzienia a innego na 6 lat. Wszyscy skazani na pozbawienie wolności związani byli z arabską organizacją ruchu oporu — „Al-Fatah”.

Według doniesień z Ammanu, tamtejszy dziennik „Ad-Dustur” pisze, iż Izraelczycy planują otoczenie arabskiej części Jerozolimy dzielnicami

Poselskie poprawki do projektów ustaw

Dokończenie ze str. 1
wojennych i wojskowych oraz ich rodzin. Referentem z ramienia komisji będzie pos. Józef Kwietniewski (PZPR).

3. Sprawozdanie komisji pracy i spraw socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie i uzupełnieniu przepisów w sprawie nieuzasadnionej absencji w pracy, które złożył w imieniu komisji pos. Tadeusz Toczek (ZSL).

4. Sprawozdanie komisji rolnictwa i przemysłu spożywczego o rządowych projektach ustaw: o scaleniu i wymianie gruntów; przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych; rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazujących nieruchomości rolne na własność państwa. Sprawozdawcą komisji będzie pos. Józef Teichma (PZPR).

5. Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

Rządowe projekty ustaw będą omawiane na plenarnym posiedzeniu Sejmu wraz z poprawkami, które zostały uchwalone przez posłów podczas debaty w komisjach. Do 6 projektów ustaw związanych z reformą systemu emerytalnego posłowie uchwaliли łącznie 56 poprawek. Między innymi do ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin wprowadzono np. poprawkę, w myśl której dla grupy inwalidztwa kwalifikują się osoby, które mimo zachowania dotychczasowej zdolności zarobkowania mają szczególne naruszoną sprawność organizm. Przepis traktujący o przyznawaniu 25 proc. dodatku do emerytury lub renty z tytułu pracy naukowej rozszerzono na dyplomowanych kustoszy i starszych kustoszy.

Premier Maurer w Rzymie

Przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii Ion Gheorghe Maurer przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą do Rzymu. W podróży towarzyszy mu minister spraw zagranicznych SRR Corneliu Manescu. (PAP)

(INTERPRESS)

Możliwość bratobójczej walki w Grecji?

Theodorakis przed sądem

Zwolniony z więzienia przez wojskowy reżim grecki Andre as Papandreu, syn byłego premiera Grecji Jeorjosa Papandreu przebywa obecnie w Paryżu. Ostatnio udzielił on wywiadu londyńskiemu dziennikowi „Guardian” i stwierdził, że zwiększając się wewnętrzne podziały między wojskowymi rządcami Grecji. Zapytany, czy istnieje możliwość nowego jeszcze bardziej reakcyjnego, za machu w jego kraju wyraził on opinie, że Grecja jest na drodze do „krwawego konfliktu”.

Oceniając obecną sytuację w Grecji Papandreu stwierdził, że jej najbardziej znamienym akcentem jest niespotykany terror.

Przed sądem apelacyjnym w Atenach rozpoczęła się w poniedziałek rano rozprawa przeciwko znanemu kompozytorowi i działaczowi politycznemu greckiej lewicy, Mikisowi Theodorakisowi. Kompozytor, który przebywa w więzieniu ateńskim, domaga się uchylenia wyroku 28 miesięcy więzienia, na jaki skazany został w ubiegłym roku przez trybunał junty wojskowej m.in. pod zarzutem obraby króla. (PAP)

Liga Obrony Kraju rozwija działalność na wsi

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Poznaniu zawarł porozumienie o współpracy z Wojewódzkim Zjednoczeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu. Porozumienie to, które wczoraj zostało uroczystie podpisane przez obie organizacje, zakłada, iż istnieje zbieżność zadań obu instytucji, zwłaszcza w dziedzinie pracy społeczno-wychowawczej w środowisku wiejskim wśród pracowników rolnych oraz członków ich rodzin. Stwarza to sprzyjające warunki dla wszechstronnego współdziałania obu tych organizacji w dziedzinie wychowania oraz obronnego przygotowania ludności wiejskiej. Umowa zobowiązuje do współpracy wszystkich ogniw terenowe obu organizacji w celu rozwijania i umacniania wśród pracowników rolnych PGR i członków ich rodzin poczucia odpowiedzialności za rozwój i bezpieczeństwo kraju. W tym celu obie organizacje podejmują się masowego szkolenia mieszkańców wsi w ramach ogólnego systemu obronnego kraju. Wspólnie więc zobowiązują się LOK i Wojewódzkie Zjednoczenie PGR do tworzenia oddziałów samoobrony, wspólnego podejmowania i realizowania czynów społecznych o charakterze obronnym i ekonomicznym, upowszechniania wśród mieszkańców wsi wiedzy technicznej, a także upowszechniania wiedzy o działaniu środków chemicznych. W celu zapewnienia realizacji tych zadań WZ PGR i ZW LOK przyjęły wspólny program działania. (lj)

Pomyłka lekarska

Ucięto niewłaściwą nogę

Tragiczna w skutkach pomyłka lekarska spowodowała, iż pacjentka szpitala w Birmingham straciła obie nogi. Wskutek przeoczenia pacjencie amputowano zdrową nogę. Później, kiedy stan jej nie ulegał poprawie, odkryto pomyłkę: amputowano jej drugą nogę. Lekarzowi odpowiedzialnemu za karygodne niedopatrzienie wymierzono jedynie nagane. (PAP)

TARGI LIPSKIE

3-12 MARCA 1968 R.

POLECAMY PT KLIENTELI

cena ca 1.870,— zł — wymiana 52,— marki

Zapisy: Oddział Poznań, ul. Ratajczaka 44, tel. 591-44

K518

Portret szpiega

Proces przeciwko szpiegowi amerykańskiemu, b. pracownikowi Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport“ inż. Jerzemu Strawie należy już do przeszłości. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał oskarżonego na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa. Taki był epilog sprawy, która przez szereg grudniowych dni przykuwała uwagę opinii publicznej. Sądząc jednak, że z wielu względów, wśród których na czoło wysuwa się fakt, iż Strawa nie był i nie jest jedynym chciwym czy naiwnym, który działał lub działa na szkodę własnego kraju, warto powrócić myślami na salę rozpraw Trybunału Wojskowego, będącej miejscem spotkania sprawiedliwości ze zbrodnią. Sądząc, że warto również, może z konieczności bardzo pobieżnie, przyjrzeć się mechanizmowi działania wywiadu amerykańskiego i celom, dla których zbiera on informacje o innych państwach, w tym również o Polsce.

W momencie, gdy po opuszczeniu swojego „Volks-wagena“ w jeden z ostatnich dni marca 1967 r. Jerzy Strawa został zatrzymany przez pracowników służby bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, posiadał jeszcze na sobie — jeżeli można użyć tej przenośni — skórę zaufanego w swe sili i możliwości doświadczonego wilka, kroczonego pewnie po ścieżkach szpiegowstwa. Ten nie młody już, wytorny mężczyzna, cieszący się od lat opinią dobrego fachowca, któremu po wierzonego szereg odpowiedzialnych funkcji w instytucjach handlu zagranicznego, całą swoją powierzchownością mógł wzbudzać zaufanie i szacunek.

Istotnym w tej opinii był m. in. fakt, że Strawa starał się „nie rzucać w oczy“, rzadko przebywał w lokalach, prowadził domowy tryb życia. Wyjeżdżając natomiast za granicę nadbrał się „zaległości“ hu-lajac do woli. Zmieniał się wte dy nie do poznania. Czynił równie — uwiecznione sukcesem wysiłki, aby wytworzyć wokół siebie atmosferę koleżeńskości i zawodowej przyjaźni. Jakemu celowi te wysiłki służyły — wykazywało śledztwo i prze-wód sądowy. Poważny i „koleżeński“ inż. Strawa realizował po prostu zalecenia „wra-żliwych“ amerykańskich mocodawców polecających m. in. na zbieraniu informacji, danych biograficznych, a niekiedy nawet zdjęć współpracowników i przyjaciół. Pewne światło na jego pełną oddania działalność szpiegowską rzuca przy tym fakt, iż — pod pozorem skromności — rezygnował z objęcia proponowanych mu wyższych funkcji, jeśli ich pełnienie wiązało się z ryzykiem przerwa-

nia bądź zmniejszenia osobistych kontaktów z agentami amerykańskimi na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej.

Wróćmy jednak do chwili, gdy Strawa zatrzymany został przez oficerów służby bezpieczeństwa. Było to dla niego bez wątpienia nieklamane zaskoczenie. Podczas całej swojej pracy dla wywiadu USA zapewniano go przecież, że „wpadka“ jest niemożliwa, że metody zbierania wiadomości i technika przekazywania meldunków są tak dalece doskonałe, iż żaden kontrwywiad świata (poza amerykańskim oczywiście...) nie wpadnie na jego trop. Wierzył, że „bosso-wie“ spod znaku gwiazdy, flagi nie wystawiają go na żadne ryzyko. Był przekonany, że tym, aby jemu, brzoń Boże, nie stała się jakaś krzywdza... Za bardzo zaufa! „szlachetnym“ intencjom swoich mocodawców, zbyt mało miał wiary w ofiarność i umiejętności ludzi, którzy strzegą bezpieczeństwa również jego kraju.

W ów marcowy dzień usiłował sobie zapewne wmówić, że zaszło jakieś nieporozumienie, które szybko się wyjaśni. Posiadał przecież w kieszeni paszport i bilet lotniczy do NRF, dokąd już za dwa dni miał się znowu udać. Nie od razu też przyznał się do postawionych mu zarzutów. Skoro jednak mierzem okazały się amerykańskie zapewnienia, skoro beznadziejnie było zaprzeczanie prawdziwej zawartej w dowodach rzeczowych, musiał nadejść czas skruchy. Jerzy Strawa rozpoczął mówić o swoim szpiegowskim rzemiośle.

(c.d.n.)
LESZEK SROKA

Młodzież bez oblicza?

Pytanie jest oczywiście po stawione prowokacyjnie, mało kto — choć są i ta-cy — dałby na nie odpowiedź twierdzącą. Już początek naszej dyskusji, listy młodych, które drukowaliśmy i które mamy w redakcyjnej teczce (prosimy o dalsze!) — wskazują, że nasza młodzież z powagą i odpowiedzialnością myśli o swej przyszłości. Dziś chcielibyśmy prze-kazać kilka uwag o młodzieży innych krajów, gdzie przeprowadzono odpowiednie badania i ogłoszono ich wyniki. Dowo-dzi to, że wszędzie młodzież jest przedmiotem zainteresowa-nia. Zawsze zresztą tak było.

Już najstarsze dokumenty pi-sane, gdzieś sprzed 4 bez ma-lą tysięcy lat mówią o młodzie-ży nienawidzącej szkoły i nau-ki, walczącej się bezczynnie, słynącej z wybrzków i — oczy-wiście — zupełnie niepodobnej do starszego pokolenia, gdy by-ło ono jeszcze młodzieżą. Lud ujmuje to w przysłowie „nie pamięta wół jak cielcem był“. Wszakże postawa ta — stwa-rzając pozory konfliktu pokole-ni — jest aktualna i dzisiaj. „Myśmy byli inni“, „za na-szych czasów nikt by sobie na to nie pozwolił“, „myśmy zbu-dowali, oni korzystają i jesz-cze są niezadowoleni“. Takie głosy dają się często słyszeć. Problem jest wieczny i równie dobrze dotyczący Polski co A-meryki czy Azji.

Aby kształtować, trzeba wie-dzieć co i jak. Trzeba więc znać młodzież. Z tym zaś nie jest bynajmniej tak łatwo. Na-wet wybitni znawcy problemu, socjologowie i pedagodzy, mają diametralnie różne poglądy na stan umysłów młodzieży w da-nym czasie i danym kra-ju, poglądy oparte na obszernych badaniach, a więc wydawałoby się niepodważal-ne. A jednak sprzeczne.

Oto oceniając duchowe poko-lenie młodych Amerykanów (w USA), jeden badacz mówi o po-koleniu bez oblicza, odsadza-jąc młodych od czci i wiary, pesymistycznie patrząc na przy-szość kraju o tak bezideowej, konsumpcyjnie nastawionej, tylko o rozrywkach myślącej

młodzieży. Inny w tym samym czasie twierdzi, że młodzież ta nie różni się specjalnie od po-przedniego pokolenia, że bie-rze życie na serio, przygotowuje się poważnie do zawodu i wcześniej, do niego wchodzi. Jest bez złudzeń młodości, jest nad wiek dorosła („najstarsze młode pokolenie na świecie“).

Jeśli zaś mowa o młodzieżo-wej kulturze zabawy i zbytku, to nie obejmuje ona całej mło-dzieży, różnie się też wyraża w różnych kręgach młodzieży. Jest wszakże pieczołowicie roz-wijana przez byznes, który na nią nacelowuje reklamę, jako na ogromny rynek zbytu. Tej zupełnie fantastycznej rekla-mie ulegają i młodzi, i starsi, w rezultacie młodzież jest roz-pieczniona, traktuje życie jak nieustającą zabawę. „Czas skoń-czyć z karnawałem w szkolnic-twie“ piorunuje „Life“ w tytu-

młodzi nowocześni

le artykułu domagającego się powrotu do szkoły kształtują-cej umysł, a nie przemieniają-cej się w rozrywkowe kluby dla dzieci i młodzieży. Idzie o przeciwstawienie się zasadzie: wszystko dla przyjemności dzie-ci. Stwarza ona bowiem klimat moralny, w którym młodzież wszystkiego żąda dla siebie, nie stawiając samej sobie wyma-gań dostatecznie poważnych. Charakterystyczne dla tej spra-wy jest przejawianie z roz-wojem sportu w amerykań-skich szkołach. Czy szkoła jest dodatkiem do sportu? pytają niektórzy Amerykanie.

Bardzo interesujące dane o młodzieży francuskiej podał wielki tygodnik „Paris Match“ opierając się na wynikach ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży. Jest to więc głos samej młodzieży o sobie. Wyni-ka z ankiety, że tylko pewna grupa młodzieży robi wokół siebie dużo hałasu (narkomani, długowłosi wielbiciele piosenek ye-ye) i zwraca na siebie uwagę wszystkich. Jest to jednak grupa nieliczna. Większość chce budować, działać. Mło-dzież jest optymistyczna, wyka-zuje wiele entuzjazmu wobec życia. Oczywiście optymizm ce-chował młodzież zawsze. Dziel-sza młodzież francuska ma chyba jednak więcej realizmu a mniej złudzeń.

Młodzi Francuzi wierzą w szczęście, gardzą pieniędzmi i komfortem (do czego zmierzali i zmierzają ojcowie), młodzi stanowczo odrzucają to nowo-czesne społeczeństwo, w którym pieniądze stanowią kryter-ium powodzenia. Uważają — że żyć pełnią życia nie można w sposób egoistyczny. Uszczęśli-wianie drugich — oto co powin-no być celem każdego człowieka. Szczęście przede wszystkim widzą w miłości.

Po długim czasie znowu za-brzmiała w Filharmonii Poz-nańskiej muzyka Alberta Roussela, francuskiego mistrza współczesnego Ravelowi. III Symfonia mówi wszystko o indywidual-ności kompozytora, nazywanego dowcipnie przez kolegów „profes-sorem energii“. W istocie, zadzi-wia wspaniały rousselowski roz-pęd motorycznych rytmów. Harmo-niczne śmiałości sążnia zaliczają autora do awangardy modernis-tów okresu międzywojennego. Skłonności polifoniczne pozwala-ja mu na użycie określenia: neoklasycyzm. Pewna oszczędność i specyficzny humor sugerują wpły-wy Prokofiewa. Szczegółowe sku-pienie i brak programowości mó-wią o rodzimych tradycjach Ce-zara Francka. Oczywiście wyczu-wamy w tej muzyce jeszcze i sil-ne przeżycia osobiste.

Sylwetka twórcza jakże odmienna od profilu Ravela lub Debussyego. Ani śladu charakterystycznych, barwnych plam tamtych impresjonistów. Rysunek melodyki jest tu wyrazisty, choć składający się z krótkich, rwnych motywów — dziwnie szorstkich, bardzo me-lickich i aarewnych. III Symfo-nię wprowadził na estrady pol-skie Feliks Nowowiejski (1935 r.), przywołując partyturę wprost z Pa-

W małżeństwie wierność uwa-żają za cnotę główną. Chcą być użyteczni, działać skutecznie. Patriotyzm — z czym trudno się zgodzić — uważają za sprawę minioną, przebrzmiałą. Na-tomiast solidarność ludzka jest pojęciem nowoczesnym. Każę myśleć o Wietnamie i Harle-mie, każę buntować się i wal-czyć przeciw niesprawiedliwo-ści na całym świecie. Przywia-żają ogromną wagę do spra-wiedliwości (oznacza ona m.in. zrozumienie innych ludzi). Mło-dzi nie są zbyt wyrozumiali dla Kościoła, nie mają do niego zaufania, widzą w nim często tylko hipokryzję. Najważniej-szy jest dla nich szacunek dla człowieka, tak twierdzą zarówno wierzący jak i niewierzący. Podsumowując ankietę stwier-dzono, że wskazuje ona na po-czątek nowego humanizmu. Ro-dzi się nowy człowiek, równo-cześnie bardziej autonomiczny, bardziej odpowiedzialny i bar-dziej wrażliwy na wymogi ży-cia w społeczeństwie.

A jaka jest nasza młodzież? Odpowiedź chcielibyśmy uzy-skać z dyskusji, którą prowadzi-my na naszych łamach, chcemy, by najliczniej odpowiada-li w niej właśnie młodzi, by mówili sami o sobie. Nie ulega wątpliwości, że i u naszej mło-dzieży występuje — choć ra-czej rzadko — postawa prefer-ująca chęć użycia i konsumpcji, by mieć jak najwięcej, u-żywać życia, wydawać, konsu-mować, gromadzić rzeczy. O-bok zaś postawa preferująca pragnienie sławy i podziwu. In-ni z kolei — i tych w naszej dy-skusji najwięcej — za najcen-niejsze uważają krytyczne za-angażowanie, chęć zmiany i ro-zwoju, pracę i naukę jako pod-stawy planowania życia i jego sukcesu. Jednym najbardziej imponuje osiągnięcie wysokie-go stanowiska, a z nim władzy, by móc przeobrażać życie, kie-rować ludźmi. Inni chcą być wybitnymi specjalistami, e-kspertami, chcą posiadać wiedzę dokonywać odkryć, wynalaz-ków. Które postawy przeważa-ją, które są najbardziej atrak-cyjne dla naszej młodzieży wy-każe — mamy nadzieję — na-sza dyskusja pt. „Młodzi — no-wocześni“.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wrocław ma własny tygodnik

Od 1 lutego br. we Wrocła-wiu rozpocznie się ukazywać nowy tygodnik. Będzie to — jak informuje tamtejsze „Sło-wo Polskie“ — pismo społecz-no-polityczne „Wiadomości“. Adresatami nowego tygod-nika mają być: inteligencja humanistyczna i techniczna, aktyw gospodarczy, szeroki krąg wysoko kwalifikowa-nych pracowników przemy-słu.

„Wiadomości“ będą tygod-nikiem z mutacjami dla Wro-cławia, Lubina, Legnicy, Świdnicy i Kłodzka. (k)

MUZYKA

Pod znakiem Francji

ryza. Już po wojnie J. Katlewicz dyrygował dzieło w Poznaniu (1959). Obecnie usłyszeliśmy Roussela pod sugestywną, dynamicz-ną batutą Z. Szostaka, który prze-konał publiczność dla tej mimo wszystko niełatwej muzyki. Orkie-stra popisała się efektownie, tak-że w pastoralnym „Concerto gro-sso g-moll“ A. Corelliego — da-nym na początku programu. Jesz-cze wymieńmy solistów: Z. Slo-wika (II skrzypce), B. Borowińskie-go (II skrzypce), K. Janigę (wio-lonczela). Przy klawesynie towa-rzyszyła Z. Breneczówna.

Naszym młodym melomanom nazwisko paryżanki Magdy Tagliaferro mówi raczej niewiele. A przecież była pianistką o świato-wym sławie. Występowała pod najwybitniejszych dyrygentami m. in. z J. Barbirollim w Carnegie Hall (USA). Potem z kolei zajęła się pedagogią, uzyskując zresz-tą dobre wyniki. W ostatnim cza-sie znowu powróciła na estradę już jako 70-letnia artystka. Węc

W obronie Rydzyny

W minioną niedzielę, 21 bm., odbyło się ze-branie sprawozdaw-czo-wyborcze Komisji Opieki nad Zabytkami przy Oddzia-le Poznańskim PTTK. W dys-kusji podkreślano potrzebę ochrony szczególnie zabytków etnograficznych, a zwłaszcza wiatraków jako zabytków dawnego przemysłu i zabytków budownictwa ludowego, nadto stanowiących atrakcyj-ny akcent w równinnym prze-ważnie krajobrazie Wielko-polski. Pomimo że objęte są ustawą o ochronie zabytków, ich liczba maleje zatrważają-co szybko. Uznano za pożąda-ne utworzenie muzeum skan-senowskiego dla zabezpiecze-nia resztek kultury ludowej Wielkopolski.

Wielkie zaniepokojenie wśród zebranych wywołała wiadomość o zamierzonej roz-budowie malej przetwórczo-owocow-warzywniej w Rydzy-nie i lokalizacji tamże nowe-go większego obiektu przemy-słowego, w ślad za czym mia-łaby pójść budowa nowego osiedla mieszkaniowego w po-staci bloków i to na terenie zabytkowego parku.

Po Kazimierzu nad Wisłą Rydzyna jako drugie miasto w Polsce formalnie i praw-nie została uznana za miasto-zabytek. Ochronie podlega nie tylko zabudowa w postaci sta-rych domków mieszczkańskich o osobnych szczytach baro-kowych, ratusza, dwóch ko-ściołów i zamku, ale całość założenia urbanistycznego. Ze stu miast i miasteczek w Wło-koopolsce Rydzyna najlepiej za-chowała plan miasteczka feuda-lnego z okresu późnego baro-ku. Pod tym względem jest też unikatem w Polsce, a tym samym atrakcją turystyczną i to nie tylko w skali krajowej. Podkreślić również należy, że miasteczko jest położone przy ważnym szlaku międzynarodo-wym. Miasteczko o starych tradycjach kulturalnych, on-giś posiadłość Rydzyskich, Leszczyńskich i Sułkowskich jest wielkim pomnikiem kultu-ry narodowej i jako całość zasługuje w pełni na ochro-nę. Budowa większego zakła-du przemysłowego i nowo-czesnego osiedla mieszkani-o-wego przekreśliłaby jego war-tość jako miasta-zabytku. Względem ekonomicznym nie mo-gą tu być czynnikami decy-dującym. Wątpliwą też jest ekonomiczność budowy zakła-du przemysłowego na grun-tach podmokłych. Przy dobrej woli można by przecież od-nośny zakład wznosić w pobli-żu Lesznie albo Bojanowie. W jednomyślnie podjętej re-zolucji zebrani postanowili wy-stosować petycję do władz wo-jewódzkich o niedopuszczenie do budowy nowego zakładu przemysłowego w Rydzynie.

FRANCISZEK JAŚKOWIAK

W Powszechnych Domach To-warowych królestwo śnie-gu: uruchomiono dodatkowe stoiska z bielizną. Prześcierad-ła, poszewki, ręczniki, ściereki. Gotowe i z metra, gładkie i z fakturą, takie, jakich zawsze pełno na półkach i rarytasy które trafiają się tylko w sty-czeniu, w białym tygodniu.

Dlaczego właśnie w stycz-niu? Historia handlu mówi, że był to pomysł paryżanina pana Boucicaut, twórcy pierw-szego uniwersalnego domu to-warowego, którego nazwa — „Bon Marche“ czyli Niedrogo — przyciągnęła klientelę, przy-zwyczajną dotąd kupować w małych sklepikach na pery-feriach miasta. W 1862 roku genialny pan Boucicaut posta-nowił „wydrzeć“ gospodyniom domowym resztki pieniędzy, po-zostałe po zakupach świątecz-nych i sylwestrowym szaleń-stwie. Rolę pokusy spełniła bie-lizna, w ogromnym wyborze i po okazjnych cenach. Gospo-dynie polknieły haczyki: obroty pana Boucicaut przeszły wszel-kie oczekiwania. W następnym roku jego pomysł podchwycili inni kupcy paryscy, potem przyłączyli się handlowcy z różnych miast i krajów. Odtąd każdego stycznia w domach to-warowych witają nas krajo-bra-zy śnieżnej bieli; czasem zapo-wiedzą „tygodnia“ jest obrys-mi tabedz z serwetek stoło-wych, kiedy indziej widzimy polarnego niedźwiedzia z chu-stek do nosa. Dodatkowe a-trakcje, reklama, obroty, zyski...

Tak minęło sto pięć „bia-łych tygodni“, ale w sto szóstym coś zaczęło się zmieniać. Wśród bieli śniegu pojawiły się kolorowe plamy: tu paski, tam kwiaty gdzie indziej „pikasy“ — w jeszcze innym miejscu pe-jaże, jakich by się nie powsty-dził renomowani kolorwści. Do „białego tygodnia“ włączona-howa bieliżniana moda i zbul-wersowała, jeśli nie idee pana

Tylko dla kobiet?

Requiem dla białej pościeli

Boucicaut to jego slogan. Ty-dzień sprzedaży bielizny pościelowej, stołowej, kuchennej kapielowej, nie jest już biały, lecz kolorowy.

Revolucji w wiekowych przyzwyczajeniach dokonała kobieta, paryżanka pani Prim-rose Bordier, projektantka w tym samym „Bon Marche“ od którego wszystko się zaczę-ło. Stwierdziła, że współczesna kobieta i współczesne mieszka-nie wymagają barw zdecydowa-nych, kontrastowych i jas-krawych. Takich, jakie od-zwierciedlają psychikę Ewy XX wieku, istoty nie słabej, naiwnej, lecz zdobywczej i de-cydowanej. Precz z białą pości-elą: narcziarki siostry Goit-chel i Barbara Rylska wygła-dają o wiele atrakcyjniej, gdy spoczywają wśród zieleni, o-ranżu czy ciemnego błękitu. Żadnych białych ręczników — wielobramne cięszą czy wspo-mnieniem kwitnących łąk i o-grodów. Na stole serwetki w kolorach i kształcie płatków jaskra czy różowej stokrotki zastępują kosztowne żywe goź-dziki i tulipany. Dzieci uwiel-biają jaskrawe kolory i chęt-niej myją się łapawicą z czer-wonego froté niż białą...

Z takim estetyczno-psycholo-gicznym uzasadnieniem bar-wa bieliżna wkroczyła trium-falnie do mieszkań Francji i zaczęła zdobywać rynki ca-łego świata. Po dwuletniej sprze-daży już 30 procent Francu-zów śpi na kolorowych prze-szćciadach; w samym tylko do-mu towarowym „Printemps“ (konkurencja „Bon Marche“) w

jednym „białym tygodniu“ sprzedano ich ok. miliona. Biał-ła bieliżna kapielowa stanowi obecnie zaledwie 3 procent ob-rotów handlowych, a z fran-cuskich stołów zniknęły niemal zupełnie śnieżne obrusy i ser-wetki. Największym powodze-niem cieszy się czerwień ma-ków i zieleni jaspisu, furorę zrobiły obrusy i serwetki w kształcie złoto-brunatnego pla-stru miodu, „ostatni krzyk“ to cała bieliżna domu utrzyma-na w tej samej tonacji i mo-tywach, zwana przez panią Bordier „ciągiem kolorów“ od łóżka i stołu aż po łazienkę. Wystarczą cztery takie kom-plety, żeby co tydzień znaleźć się w otoczeniu innych barw i tematów, jak gdyby w podró-żach przez kraje, gdzie panuje wieczna wiosna.

Pięknie, wesoło, ale i prak-tycznie. Kolorowa bieliżna o wiele dłużej niż biała zachowuje świeży wygląd i prawie nie wymaga gotowania. Może stąd się głównie bierze jej szybkie zwycięstwo nad śnie-żno-białą tradycją domową? Współczesna Ewa, zdobywcza i zdecydowana, ma bardzo mało czasu i nie chce go tracić na zmagania z „założonymi“ prze-ścieradłami; po prostu woli ku-pić żółte. Kiedyż, ach kiedyż będzie mogła to zrobić rów-nież w Polsce — bez obawy że kolory szybko się „spiora“? Panie kłaniają się w tym mie-scu naszym przemysłow-barwników.

IRENA FRĄCOWIAK



Anglik Victor Elford jest jednym z faworytów tegorocznego Rajdu Monte Carlo.



Drobny zabieg przed startem do kolejnego etapu rajdu. Adam Wędrychowski zakrapla Sobiesławowi Zasadzie oczy specjalnym płynem. W Poznaniu zaczynała się druga noc rajdowa.



Dobre czytanie map, umiejętne przygotowanie trasy na piśmie, to połowa rajdowego sukcesu.

Chwilę wolną warto więc wykorzystać na przestudiowanie najbliższych kilkuset kilometrów. Wszystkie polskie załogi współpracowały solidarnie w tym względzie. Atlas studiują w Poznaniu (od lewej) Ryszard Nowicki, Sobiesław Zasada i Adam Wędrychowski. Każda uwaga kolegi była skrupulatnie naniesiona do brulionu, stanowiącego niezbędne uzupełnienie najbardziej nawet dokładnej mapy.

Fot. (5) — K. Przychodzki



Ołbrzymim transparentem witali i żegnali poznańskiego kierowcę Henryka Rucińskiego (wsieda do wozu) miłośnicy sportu automobilowego. Do wczoraj meldunki z trasy były pomyślne. Oby płynęły nadal takie same.



Sporo kłopotu miała służba porządkowa z kibicami przy ul. Mielżyńskiego. Na całej polskiej trasie największe zainteresowanie rajdem było w Poznaniu. Sobiesław Zasada udzielając wywiadu na granicy stwierdził, że w Poznaniu było na ulicach około 80 tys. ludzi, a we Wrocławiu około 50 tys.

W 70-lecie urodzin Sergiusza Eisensteina Rewolucjonista ekranu

Krytyk Leon Moussinac, który odkrył dla Francji radziecki film tak pisał: „Film Eisensteina na podobny jest do krzyku...”

Sergiusz Eisenstein to jedna z najwybitniejszych postaci w historii kinematografii światowej, klasyk radzieckiego kina. Wszelkie stronne uzdolnienia — był malarzem — eseistą, inżynierem, znakomitym reżyserem teatralnym — przeszedł do historii jako twórca wielu znakomitych filmów, z których na czoło wysuwa się „Pancernik Potiomkin”. Dzieło to stanowiło prawdziwą rewolucję w kinematografii światowej. Mimo że od momentu jego powstania upłynęło wiele lat

(„Pancernik” zrealizowany był w 1925 r.) film ten oglądany jest — już w wersji dźwiękowej — na ekranach wielu krajów świata, a często nawet w telewizji. Na listach światowych bestsellerów zajmuje od momentu nowego powstania nieodmiennie pierwsze miejsce.

Wielkość Eisensteina oznacza się tym, że on pierwszy zrozumiał, iż istotą filmu jest przekazywanie całych pojęć, nastrojów za pomocą obrazów. Największą artystyczną zdobyczą jego twórczości był montaż. Pracował na początku nad koncepcją „montażu atrakcji”, który jego zdaniem miał zmienić stosunek widza do widowiska.

„Atrakcją — pisał Eisenstein — jest każdy agresywny moment teatralny, każdy element działający na zmysły i psychikę widza...”

Szokował więc widzów petardami wybuchającymi pod krzesełkami w czasie przedstawienia, ekscentryczną dekoracją, czy inscenizacją. A wszystko po to, by oderwać uwagę widza od samego widowiska na rzecz pobudzenia jego emocjonalnej refleksji.

Ten „montaż atrakcji”, którego doświadczenia przeniósł do swego pierwszego filmu „Strajk”

W halach i na stadionach

Zimowy sezon pływacki w stolicy Wiekopolski obfituje w liczne spotkania. Notujemy także stałą poprawę wyników.

Podczas meczu Lech (Poznań) — Czarni (Wrocław), który zakończył się zwycięstwem Lecha 101:62, najlepszą pływaczką zwycięskiego zespołu Zareczanka uzyskała w wyścigu na 200 m. st. klasycznym czas 2:47.8 min. Rezultat ten jest o 3.4 sek. lepszy od rekordu Polski należącego do Traczewskiej. Ponadto dobre wyniki uzyskali: 200 m. dow. Fortuniak (Lech) 2:33.2 min., który jest nowym rekordem okręgu poznańskiego, 200 m. grzb. — Kadzielska (Czarni) 2:42.8 min. i na tym samym dystansie również w stylu grzbietowym czas 2:27.3 (rek. okręgu) uzyskany przez Zakrzewską z Lecha.

W ramach rozgrywek o Puchar Miast w piłce ręcznej juniorów drużyna Poznania zakwalifikowała się do finału. Poznań pokonał Wrocław 31:18 oraz Zieloną Górę 29:10. Reprezentacja Poznania składa się z zawodników MKS — Sierówka, AZS: Grunwald i Energetyka.

Juniorzy rozegrali w tenisie stołowym mecze o mistrzostwo ligi okręgowej. Dwa zwycięstwa odnieśli reprezentanci gnieźnieńskiej Stelli, którzy pokonali Unie Swarzędz 5:0 i Spartę z Obornik 5:3.

W Warszawie rozegrany został międzynarodowy turniej w piłce ręcznej. Dobrze spisali się piłkarze RK Trogiru z Jugosławii, którzy wywalczyli pierwsze miejsce i wyprzedzili swoje rodackie Radnicki Belgrad, AZS W-wa i stołeczną Skrę. 23 i 24 bm. zobaczymy Jugosłowiańską — drużynę Trogiru w zawodach z Energetyką (o godz. 17) w hali Grunwald przy ul. Marceleskiej.

Przebywający na zgrupowaniu w Bydgoszczy piłkarze mistrza Polski Górnik Zabrze rozegrali mecz z miejscową III-ligową Polonią zwyciężając 1:0.

W tradycyjnym telewizyjnym spotkaniu drużyn Polski i ZSRR w akrobacie sportowej, w którym występowały ekipy Warszawy i Moskwy, triumfowali reprezentanci ZSRR, wygrywając mecz w stosunku 97:94.6.

W Zakopanem zakończyły się międzynarodowe zawody w dwu-

boju. W konkurencji seniorów wygrał zespół Polski w składzie: Ródek, Sobczak i Szczeniński przed NRD. W konkurencji juniorów zwyciężyli również Polacy (Łukaszczyk, Truchan i Rapacz) przed NRD.

Bardzo dobrze spisali się polscy saneczkarze w Koenigssee. Wielką nagrodę NRF w konkurencji dwójek zdobyła nasza załoga w składzie Lucjan Kudzia i Stanisław Paczka. Drugie miejsce wywalczyli bracia Gaworowie. W konkurencji jedynek kobiet wygrała Beldova (CSRS) przed Macher (Polska).

Podczas zawodów narciarskich w le Brassus w sztafecie 3x10 km. Polacy: Gasienica, Budny i Rysula zajęli dziesiąte miejsce. Zwyciężyła Szwecja przed Czechosłowacją i Szwajcarią.

Raid MC

Drugi śmiertelny wypadek wydarzył się w czasie tegorocznego rajdu Monte Carlo na szosie w pobliżu Le Mans we Francji. Malcolm New i Julian Chitty (Anglia) jadący na samochodzie „ford cortina lotus” zderzyli się z samochodem prywatnym którego kierowcą, 43-letni Daniel Haubusseau z Le Mans poniósł śmierć na miejscu. Malcolm New został ranny, natomiast Julian Chitty wyszedł z wypadku jedynie z szoki.

Z Belgradu donoszą, że w Sarajewie został aresztowany uczestnik rajdu Grek Jean Chronidis. Niedaleko miejscowości Runa Chronidis wpadł na idącą drogą kobietę, która doznała poważnych obrażeń. Chronidis nie zatrzymał się lecz uciekł z miejsca wypadku nie udzielając swej ofierze pomocy. Policji udało się aresztować greckiego kierowcę dopiero w Sarajewie. (PAP)

Zmarł R. Orlikowski

W Poznaniu zmarł po dłuższej chorobie znany, były koszykarz poznańskiej Warty, ostatnio międzynarodowy sędzia w tej dyscyplinie, 37-letni Roman Orlikowski. (X)

Koszykówka

Po ligowej przerwie wznowiono rozgrywki

Prawie dwa miesiące czekali poznańscy kibice koszykówki na wznowienie rozgrywek mistrzowskich I i II ligi. W ubiegłą sobotę ruszyły do walki o punkty koszykarskie ekstraklasy, zaś w niedzielę koszykarze II ligi. Rozegrano również zaległe spotkania o mistrzostwo I ligi koszykarzy, która runda wiosenna rozpoczęła w sobotę 27 bm.

W Poznaniu, mieliśmy okazję oglądać 4 mecze koszykarskie, w których startowały wszystkie trzy poznańskie zespoły reprezentujące nasze miasto w tej klasie rozgrywek. Olimpia odniosła dwa zwycięstwa zaś Lech i AZS po jednym. Niepokojącym jest fakt, że forma jaką zaprezentowały wszystkie trzy zespoły daleko odbiega od ideału. Do końca rozgrywek jeszcze daleko i jeżeli poznańskie nadal będą grały tak słabo tak obecnie to obawiamy się, że stracą swoje stosunkowo wysokie miejsce w tabeli.

A oto wyniki pierwszych dwóch kolejek spotkań rundy wiosennej koszykarskiej ekstraklasy:

Spółnia — ŁKS 64:78	
Czarni — AZS Kraków 66:50	
Lech — Olimpia 50:62	
AZS Poznań — Śląsk 62:58	
Wisła — AZS Warszawa 77:49	
Korona — Polonia 60:46	
Czarni — ŁKS 38:80	
Spółnia — AZS Kraków 57:41	
AZS Poznań — Olimpia 53:61	
Lech — Śląsk 47:40	
Korona — AZS Warszawa 57:60	
Wisła — Polonia 66:39	

TABELA			
1. ŁKS	13 26	950:692	
2. Wisła	13 25	1035:695	
3. Spółnia	13 22	830:699	
4. Olimpia	13 22	794:726	
5. Lech	13 20	705:725	

Po rozegraniu zaległych spotkań o mistrzostwo I ligi koszykarzy, mistrzem rundy jesiennej została zupełnie nieoczekiwanie drużyna Wybrzeża Gdańsk, która w sobotę gładko rozprawiła się ze Śląskiem Wrocław 73:55 zaś w niedzielę wygrała z mistrzem Polski AZS Warszawa 48:47. Na drugim miejscu w tabeli uplasowała się Legia, na trzecim Wisła, na czwartym AZS Warszawa, na piątym Śląsk i na szóstym Lech Poznań.

W rozgrywkach o mistrzostwo II ligi koszykarzy poznańska Olimpia wygrała z Widzewem Łódź 75:63. Również do przerwy prowadzili poznańscy 35:30. Niestety, nie powiodło się koszykarzom Stali Ostrów, którzy na własnym terenie przegrali z Bałdonem Katowice 46:47. Porażka ostrowian jest tym bardziej zaskakująca gdyż w pierwszej rundzie rozgrywek spotkanie z Bałdonem w Katowicach rozstrzygnęli oni na swoją korzyść. Mamy nadzieję, że był to chwilowy tylko spadek formy drużyny Stali Ostrów i w następnych meczach zagra ona zdecydowanie lepiej, tak aby utrzymać przodującą pozycję w swojej grupie. (S)

Tunel przez Pireneje

W toku są prace przy gotowawczych do budowy tunelu przez Pireneje. Po stronie francuskiej jego wyłot będzie się znajdował w Argouet, na południe od Tarbes, po stronie hiszpańskiej zaś w miejscowości Biel sa.

Trasa między obu miejscowościami ma spaść wynoszącą 5,4 proc. Trasa tunelu została już całkowicie wytyczona. Ponieważ przebiega ona na wysokości 1800 metrów nad poziomem morza, z tunelu będzie można korzystać jedynie od kwietnia do października. Oddanie tunelu do użytku ma nastąpić wiosną 1970 roku. (PAP)

Człowiek pancerni i pień

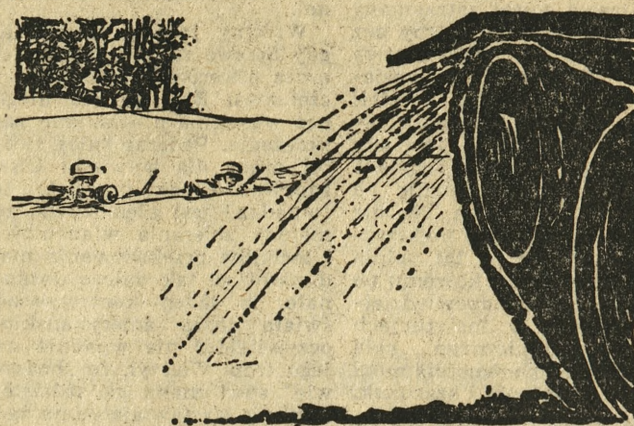
TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYJUNKI — SZYMON KOBYLINSKI

Wpatrzony w tę przywiedlą kepe, dostrzegł błysk po-przez liście, a obok na trawie trzech grenadierów w cent-kowanych panterkach, w osuniętych na czoła hełmach. Zbyt blisko byli na strzał.

Tamci, zoczywszy czołg, zawahali się na moment i to ich zgubiło. Nie zdążyli przytrzasnąć zamka i tylko w nagłym przestrachu prysnęli na boki. Zgrzytnęło pod brzuchem wozu, targnięto całą maszyną.

— Z prawej drugi „pak”, obracają pierony — zameldował Jeleń. — Jak nie przygrzeją nam w zadek.

Czołg gnał przed siebie pełnym gazem, silnik grał na wysokich obrotach.



Tuż potem wyszli na szczyt pagórka i zaczęli zjeżdżać po lekiej pochyłości w dół. Wieża znowu wykonała błyskawiczny obrót i Jeleń sam, bez komendy, załadował pocisk.

— Laboga, jak na karuzeli, na jarmarku. We łbie się kręci.

— Ojciec, tu już jałowce. Wysiadcie?

— Gdzie zaś, ja z wami.

— Przed nami okopy. Janek, nie próżnuj!

Przy ostatnich słowach Wasyl odpalił i bliski wybuch wskazał Kosowi cel. Z góry więcej widać niż ze stanowiska kaemisty, więc dopiero teraz zobaczył poprzez kurz zrygnowatą linię rowów, a nad nią hełmy, trzy w jednym miejscu, i ręce grenadierów przedstawiające karabin maszynowy.

Semen, w lewo od nich, spostrzegł wysokiego draba z pancernicą na ramieniu. Byli już blisko, więc tylko ruszył lufą, pociskając jednocześnie spust.



— Pompa wysiadła — ochrypiłym głosem zawołał Saakadzeszwili. — Idę do ręcznej.

— Dojdziesz?

— Dojdę.

— Uwaga, przed nami nasi. Wolniej, w prawo, jeszcze w prawo. Hamuj!

Było późno. Wasyl widział, jak z okopu przed nimi unosi się pleczysty żołnierz w poszarpanym mundurze, z jasnymi włosami, opadającymi spod hełmu na czoło i krzyżąc otwartymi szeroko ustami, ciska wiązkę granatów.



Wybuch uderzył w pancerz, czołgiem szarpnęło. Czereśniak zwał się na skrzynki z amunicją, na niego Gustlik. Zgasł silnik, stanęli w miejscu. Zapachniało dymem, Saakadzeszwili kropnął głową o pancerz, rozbił prawe kolano i wściekł, bo również widział przez wizjer, kto ich atakuje, nie wytrzymał — otworzył wiaz i krzyknął na całe gardło:

— Durak, gdzie masz oczy? Swoich bijesz, wóz niszczysz — i tu dodał parę słów, których powtórzyć nie sposób.

cdn

NARESZCIE ŁATWE PRANIE



ixi w paście i płynie

NADA BIELIŹNIĘ OLSNIEWAJĄCĄ BIEL.
Te najnowocześniejsze środki do prania nabędziesz:
w Domach Towarowych oraz we wszystkich sklepach
MHD i PSS art. chemicznymi wojew. poznańskiego.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ul. Krawcowa 15 — zatrudnią natychmiast:

- TOKARZY
- ŚLUSARZY
- ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH
- ELEKTRYKÓW
- ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- SPAWACZY
- FORMIERY
- MASZYNISTÓW parowozu i lokomotywy spalinowej i z uprawnieniami PKP
- POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW parowozu i lokomotywy spalinowej z uprawnieniami PKP
- PRZETOKOWYCH z uprawnieniami PKP oraz
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, czyszczących, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania dla pracowników zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu. W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia prosimy zgłosić się pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zakładowego Poznań, ul. Krawcowa 15, pokój 206 tel. 720-81. wewn. 217. K10188

Inspektorat Budownictwa Rolniczego — Września ul. Przemysłowa 3, tel. 249 — przyjmuje do pracy:

1. INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych na teren powiatu Środa Wlkp.
2. INSPEKTORA nadzoru robót elektrycznych.
3. TECHNIKA BUDOWLANEGO do analizy kosztów, obeznanego z zasadami rozliczeń w budownictwie rolniczym.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. W337

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu oraz Usług Budowlanych w Wolsztynie, ul. Dr. Roberta Kocha 30 — przyjmuje z dniem 1 marca 1968 r. KIEROWNIKA TECHNICZNEGO z uprawnieniami budowlanymi. Wykształcenie średnie. W344

Dyrekcja Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp. ul. M. Nowotki 35 — zatrudni natychmiast — GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem ekonomicznym (8-letnia praktyka), wgl. średnim ekonomicznym (8-letnia praktyka w księgowości). W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących warunków mieszkaniowych i płacy prosimy o osobiste zgłoszenie się w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. W434

Dnia 21 stycznia 1968 roku odeszła od nas na zawsze, po długiej i cierpliwie znoszonych cierpieniach, przeżywszy lat 76, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana i troskliwa mama, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.

FRANCISZKA ŁAKOMA
z domu NOWACKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CORKI i SYNOWIE z RODZINAMI
oraz RODZINA
Puszczykowo, ul. Sobieskiego 24. 15256g

Dnia 20 stycznia 1968 r. zakończył swój doczesny żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, teść, szwagier i wuj, śp.

mgr Dymitr Bohdan Kwiatkowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24. I. 1968 roku o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. zostanie odprawiona w Czaczu, dnia 25. I. 1968 r. o godz. 9; druga msza św. w kościele św. Krzyża w Poznaniu o godz. 7 w piątek, dnia 26. I. 1968 r.
W imieniu rodziny
KS. MIŁAN KWIATKOWSKI
Poznań, Junacka 13. Czacz, Śrem. 15172g

Dnia 21 stycznia 1968 roku zasnął w Bogu, w 81 roku życia, nasza ukochana, dobra matka, teściowa i babcia, śp.

Józefa Piaskowska
z domu PLEWINSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24. I. br. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Ołoboku, pow. Ostrów Wlkp.
W imieniu rodziny
KS. MIKOŁAJ PIASKOWSKI
Ołobok, Ostrów Wlkp., Mch. 15211g

Dnia 21 stycznia 1968 r. odszedł od nas nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i najpracowitszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83,

Ludwik Remszel
mistrz piekarsko-cukierniczy
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 11 w Kórniku.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Kórnik, plac Niepodległości 40. 15218g

Gnieźnieńskie Przedś. Metalowe Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumka 3 — zatrudni zaraz: — 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW na stanowiska st. technologiczne. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Dział Kadr. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. W452

Dyrekcja Fabryki Obuwia w budowie w Gnieźnie — poszukuje: — INSPEKTORÓW NADZORU — INŻYNIERÓW TECHNIKÓW ze specjalnością: konstrukcje budowlane, instalacje energetyczne, ciśnieniowe i sanitarne. Zgłoszenia i omówienia warunków pracy w biurze Dyrekcji — Gnieźno, ul. Mieszka I nr 3. W473

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudnia zaraz — INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko kierownika Sekcji Inwestycyjnej — oraz — PALACZA na kotły wysokiego ciśnienia. Dojazd do pracy zapewniony. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Bałtycka 85. K435

Zakład Doskonalenia Zawodowego w POZNANIU,
ul. Kościuski 57 — telefon 548-47
ORGANIZUJE WIOSENNY TURNUS KURSÓW ZAWODOWYCH
ZEBRANIA INFORMACYJNE
dla kandydatów na w. w. kursy odbędą się w gmachu Zakładu w następujących terminach:
— kursy kresleń technicznych, mechanicznych i budowlanych — 30. I. 1968 r. — godz. 16;
— kursy kroju i szycia I st. dla niepracujących — 30. I. 1968 r. — godzina 9;
— kursy kroju i szycia I st. dla pracujących — 30. I. 1968 r. — godzina 17;
— kursy przygot. do egzaminów kwalifikacyjnych — czeladniczych i mistrzowskich — dnia 31. I. 1968 r. w następujących godzinach:
— godz. 15.30 — czeladnicze dla metalowców;
— godz. 16.30 — mistrzowskie dla metalowców;
— godz. 17.30 — czeladnicze i mistrzowskie dla elektryków;
— godz. 18.30 — czeladnicze dla pozostałych zawodów;
— godz. 19.00 — mistrzowskie dla pozostałych zawodów.
Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia na w. w. kursy. Informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat Zakładu w Poznaniu, ul. Kościuski 57, w godzinach od 8-20. K457

Dnia 20 stycznia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Roman Ptak
mistrz kowalski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Strzelce Wielkie.
W smutku pogrążone
ŻONA i RODZINA
Piaski k. Gostynia, Szczecin, Poznań. 15175g

Dnia 21 stycznia 1968 r. zmarł po długiej i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

Bernard Szejner
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.
W smutku pogrążeni
CORKA, SYNOWIE, ZIĘĆ, SYNOWIE i WNUKI
15185g

W dniu 21 stycznia 1968 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i przyjaciel, ukochany tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 37, śp.

Roman Orlikowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z CORECZKAMI i RODZINĄ
Poznań, ul. Świerczewskiego 31 m. 6. 15216g

Dnia 17 stycznia br. zmarł, w wieku 84 lat, nasz długoletni pracownik

Michał Dreger
W Zmarłym tracimy sumiennego i długoletniego pracownika.
Wyrazy współczucia
RODZINIE ZMARŁEGO SKŁADA
PRZECIHOJNIA OBOWODOWA w CZARNKOWIE
WYDZIAŁ ZDROWIA i OPIEKI SPOŁECZNEJ
P. O. P. i RADA ZAKŁADOWA
15138g

Praca

Kroczynie lekkiej kocz. tekst. na 4 godziny dziennie, przyjmę zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 14531g

Ogrodnik, wieloletni instruktor sadowniczy, przy cina, spryskuje drzewa owocowe — wyjeżdżam w teren. Telefon 672-828. 15010g

Nauka

Przyjmę ucznia w naukę. Warsztat mechaniczny Po znań, ul. Szamarzewskie go 31. 14631g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13695g

Kupno

Włosy cięte, skupuje Zakład Fryzjerski „Uroda” Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebia. 13716g

Kupię maszynę do obciążania guzików. Tel. 552-51. 15147g

Sprzedaz

Spiesznie sprzedam pianino „Carl-Ecke”. Tel. 629-71, po południu. 15116g

Garaż betonowy stały, przy Gospodzie Targowej okazjnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15074g.

Pekińczyki szczecińska rodowodowe sprzedam. Janicka — Gorzów Wlkp. — Słoneczna 64 m. 6. 338p

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a 14912g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Szczecińska, Czerwonej Armii 61 dawniej 70. 14618g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele, wysoka jakość. Głogowska 135. 14845g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 12403p

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 13588g

Grzejniki c. o., wykonuje Poznań — Staroleka — Orlat 17. 14031g

Dnia 20 stycznia 1968 r. odszedł od nas na zawsze nieustraszonego, sumiennego, serdecznego przyjaciela młodzieży, wzorowego kolegi i kochanego brata, przeżywszy 61 lat,

mgr Dymitr Bohdan Kwiatkowski
długoletni wicedyrektor Technikum Energetycznego im. A. Zawadzkiego w Poznaniu, odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.
Rozstajemy się z człowiekiem prawym i kochanym, którego świetlaną pamięć zachowamy w naszych sercach.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, ZNP, ADMINISTRACJA, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ
Technikum Energetycznego im. A. Zawadzkiego w Poznaniu 15188g

Dnia 20 stycznia 1968 r. zmarł nieoczekiwanie

Zenon Małecki
kierownik Zakładu PGR Linie
W Zmarłym tracimy oddanego pracownika i nieodżałowanego kolegi.
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Nowym Tomyslu.
Pamięć o Nim będzie zawsze żyła wśród nas.
Wyrazy współczucia
RODZINIE ZMARŁEGO SKŁADAJĄ
RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA
Przedsiębiorstwa PGR Pniewy Zamek 15183g

Dnia 21 stycznia 1968 r. po długotrwałych ciężkich cierpieniach zgasło nasze słońce domowe, moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i babunia

Maria Włoch
z domu PATULA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 13.40 z kościoła cmentarza na Junikowie,
o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWIE i WNUKI
Poznań, Kossaka 14 m. 6. 15203g

W dniu 19 stycznia 1968 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

Michał Kotek
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 23 stycznia 1968 r. o godz. 12 na cmentarzu regionalnym Poznań-Junikowo.
Żonie i Rodzinie Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składa
RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY
Rzemieślniczej Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu
Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu 15217g

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA W POZNANIU

Z A W I A D A M I A
że został otwarty nowocześnie urządzony
ZAKŁAD FRYZJERSKI NR 48
narożnik ul. Grochowskiej — Świt
Pawilon Handlowy nr 29

ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI

*fryzjerstwa męskiego
damskiego, manicure
i kosmetyczne*

Z A K Ł A D C Z Y N N Y od godziny 7 do 22.

P. T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA Z USŁUG TEGO ZAKŁADU.
K172

Samochody

Podgłówki — nowoczesne do wszystkich typów samochodów, poleca Wytwórnia Z. Janke Poznań — ul. Dąbrowskiego 88, telefon 406-23. 14229g

Nieruchomości

Kupię willę jednorodziną w Poznaniu w okolicy Ogrodu Botanicznego lub Parku Solskiego z pełnym uzbrojeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14852g.

Sprzedam gospodarstwo 11,72 ha, budynki zelektrofikowane — dobre. Jan Nawrocki, Raclawki 14 — poczta Targowa Górka, pow. Września. 333p

Kupię 2 pokoje komfortowe z kuchnią, łazienką, c. o., własnościowe lub część willi, najchętniej Je życe — Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15001g.

Sprzedam domek jednorodzinny, 10 min. do tramwaju. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15027g.

Sprzedam wyłaczony hektar dobrej ziemi, nadającej się pod ogrodnictwo. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15017g

Dnia 21 stycznia 1968 roku zmarł po długiej chorobie

Bernard Szejner
W Zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego pracownika oraz kolegi.
Cześć Jego pamięci!
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA,
WSPÓŁPRACOWNICY
Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu 15210g

Dnia 19 stycznia 1968 r. odeszła od nas niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., w 30 roku życia, moja najdroższa żona, nasza ukochana córka i siostra

Irena Wielki
z domu CIERPISZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 23 bm. o godz. 15 na Dębca przy ul. Błuszczykowej.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, Grochowe Łąki 3 m. 26, Opolska 44 m. 3. 15179g

Dnia 19 stycznia 1968 r. zginął śmiercią tragiczną

Piotruś Gron
uczeń Szkoły Podstawowej w Pecnie.
RODZINIE ZMARŁEGO SKŁADAMY
serdeczne wyrazy współczucia.
KOMITET RODZICIELSKI
GRONO NAUCZCIELSKIE
KOLEŻANKI i KOLEŻY
15225wg

Dnia 20 stycznia 1968 r. zmarł, przeżywszy 36 lat,

Józef Kubiak
długoletni członek Spółdzielni, ofiarny pracownik i serdeczny kolega.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają
RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY
Farmaceut.-Chemicznej Spółdzielni Pracy „Ziolołek” w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 stycznia 1968 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K548

W dniu 21 stycznia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej chorobie, przeżywszy 76 lat, śp.

Andrzej Szmyt
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W smutku zawiadamia
RODZINA 15230g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mirosław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-88; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział mielski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń. Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenu informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-3

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Mazepa”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Cudzoziemczyzna”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Delegat floty”; Polonia: „Czarna pantera”; KOŚCIAN: „Organy”; NOWY TOMYŚL: „Człowiek bez paszportu”; OBORNIA: „Biała pani”; SŁONÓW: „Walizka z milionami”; ŚRODA: „Sygnały nad miastem”; SZAMOTULY: „Czarny dzień w Black Rock”; WĄGROWIEC: „Zemsta OAS”; WRZESNIA: „Wielki wysięg”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” cz. I.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 12-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Rzemiosłki Opatowskie” — g. 9-15.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna K. Wendlanda — g. 10-19 (do 30 km.).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
ZPAW — Arsenal (St. Rynek) — prace Jadwigi Eichlerowej — g. 10-18 (do 28 bm.).
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa barwnych reprodukcji „Japonia” — g. 10-20 (do 25 bm.).
BWA (St. Rynek) — Arsenal „Sztuki artystyczne” Miluse i René Roubickov oraz „Malarstwo Jerzego Skrebca” — g. 10-18 (do 7 II).

RADIO

WTÓREK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 Mówi Technika: „Wynalazki pilnie poszukiwane”; 9 Dł. kl. IV „Obrazki z naszej przeszłości”; 9.20 Polskie mel. ludowe; 9.40 Dł. przedświata „Polska” — słuch.; 10 „Luna” — fragm. pow.; 10.20 Mistrzowie Baroku; 11 Dł. kl. VIII „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 — Gra Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. VII i VIII „Z wizytą w Warszawskim Teatrze Wielkim”; 13.25 Muz. operowa; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Uluźnione przebiegi w oprac. orkiestrowym; 15.05 Dł. szkół średnich „Biologia przyszłości”; 15.25 Konc. solistów; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Z melodia i piosenką od Bałtyku do Morza Czarnego; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Reportaż Red. Społ.; 19.30 30 minut dla 5-ciu zespołów instrument.; 20.31 Studio Kłasyk — „Piotr i Tatiana” — słuch.; 21.30 Muz. polska; 22 Konc. żywcem; 22.35 Studio Piosenki; 23.15 Sylwetka kompozytora — Archangele Corelli; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Wzajemna walców; 9 Popularna muz. baletowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Dzień puszczycy” — odc. 8 pow.; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.25 Z twórczości B. Bartoka; 12.25 Konc. rozrywk.; 12.50 „Lenin w oczach współczesnych” — pog.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Agrochem”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Muz. polska; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. rozrywkowy; 15.30 Dla dzieci „Przygody Tomka Sawyer’a”; 16.05 Publicystyka międzynarod.; 17.25 „Listy spod lipy”; 17.35 Śpiewa Ewa Demarczyk; 17.50 Komentarz społ.; 18.10 Muz. popularna; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radio w Cykl: „Eskulap idzie na Politechnikę”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Po raz pierwszy na antenie; 21.40 Konc. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR; 21.50 Sprawozd. dźwiękowe z plenarnych obrad Sejmiku PRL; 22.20 „Filozoficzne nowości książkowe”;

W 23 rocznicę wyzwolenia Śremu

Taki był pierwszy dzień wolności

21 stycznia 1945 r. zapadła decyzja władz niemieckich w sprawie pośpiesznej ewakuacji formacji SS, Wehrmachtu i cywilnych rodzin niemieckich. Śremskich Niemców ogarnęła panika. Zaczęto wysyłać do Rzeszy rodziny cywilne i zrabowany Polakom majątek. Nie wszystkie jednak przesyłki zdążyły wysłać. Wiele z nich zostało w magazynie na śremskim dworcu, co było później jedną z przyczyn, że Niemcy w ostatniej chwili podpalili dworzec kolejowy.

Najwięksi jednak oprawcy z formacji SS i policji, opuścili Śrem już w dniu 21 stycznia 1945 r. Kilku oficerów SS i Wehrmachtu wyznaczyło sobie miejsce zbiórki w majątku w pobliskim Nochowcu. Krótki wypoczynek i o świcie w dniu

22 stycznia ucieczka na zachód szosą w kierunku Leszna. Tuż za swoimi przywódcami pośpieszyli ci wszyscy, którzy nie mieli ochoty spotkać się z żołnierzami Armii Radzieckiej oraz Polakami pozostającymi w mieście.

Już o świcie 23 stycznia od strony Książa i Dolska słychać było wybuchy dział i serie ciężkich karabinów maszynowych. Trzy radzieckie czołgi jechały z szosy w dół i zatrzymały się na wznesieniu koło cegielni na Wójtostwie. Znajdujące się tam w pobliżu wojsko niemieckie zaczęło stawiać opór. Większość jednak się poddała.

Około godz. 9.30 dwa inne czołgi radzieckie z kompanią fizylierów przejechały przez pola od strony szosy gostyńskiej i podjechały w pobliżu zakładu specjalnego dla Starców przy ul. Mickiewicza. W Zakładzie tym znajdował się niemiecki punkt obserwacyjny, który szybko został zlikwidowany przez czołgistów. Następnie czołgi bez większego już oporu ze strony Niemców wjechały do centrum miasta. Czołgiści dowiedziawszy się jednak od ludności, że w koszarach znajdują się jeszcze niemieccy żołnierze rozpoczęli atak na koszarę. Walka trwała kilka godzin.

Po zdobyciu koszar czołgi radzieckie, wjechały do miasta. Na rynku mieszkańcy Śremu zgotowali swym oswobodzicielom owacyjną przyjęcie. Wszyscy cisnęli się, aby z bliska zobaczyć żołnierzy radzieckich. Wręczano im kwiaty pod rzucano do góry, całowano się wzajemnie i wiwatowano. Na domach natychmiast pojawiły się białe-czerwone i czerwone sztandary.

W walkach o wyzwolenie miasta i powiatu śremskiego zginęło 25 żołnierzy radzieckich którym mieszkańcy powiatu śremskiego wybudowali na Placu 20 Października pomnik wdzięczności.

Dzięki bohaterstwu postawie jednego z mieszkańców Śremu — Stanisława Roszkiewicza który z narażeniem życia pod osłoną nocy przeciął kable od zaminowanego przez Niemców mostu obiekt ten został uratowany. Przyczyniło się to do przyspieszenia pociągu za uciekającymi Niemcami i do zaoszczędzenia zaraz po zakończeniu działań wojennych wielotysięcznych wydatków na budowę nowego mostu.

STANISŁAW FALECKI
Tragiczny finał zabawy

19 bm. w godzinach popołudniowych w Pecnie pow. Śrem 9-letni Piotr Grun udał się z kolegami do przyległego do wioski lasu w rejonie zrębu. Korzystając z różnego układu do powalonych pni sosnowych chłopcy zaaranżowali huśtawkę. Piotr w pewnej chwili chcąc zmienić formę zabawy, począł okrecać górny pień, służący dotąd za huśtawkę. Przy tej czynności upadł, a pień zwałając się ze swej podstawy przyniósł chłopcu głowę, powodując śmiertelne pęknięcie czaszki. Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczna.

Czy i w jakim stopniu zabezpieczony był teren zrębu, ustalią dochodzenia. (sn)

dzieciom; 23 Karnet balowy — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 23.06 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Astrud Gilberto.

TELEWIZJA

WTÓREK: 10 — „Szczypie mróz pada śnieg” dla kl. I; 10.20 — „Sieć Saturna” — cz. I; 10.30 — „Spotkanie z nieprzyjacielem” — film TV prod. czechosł.; 11.55 — „Język polski dla kl. XI” — „Nosorożce”; 12.35 — Przysposobienie rolnicze — „Nawozy azotowe”; 16.20 — Przysposobienie rolnicze — „Nawozy azotowe”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych widzów — „Zima w obiektywie” cz. II; 17.20 — Dla młodych widzów — „Zapraszamy na wtorek wieczór”; 17.50 — Wizyta Andrzeja Pawłowskiego”; 17.50 — Magazyn — „Nie tylko dla pań”; 18.10 — „Sztuka nieznanych mistrzów” — film. prod. bul.; 18.20 — Panorama lubuska; 18.35 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dzie-

Barbara - Ewa - Jolanta - Zbigniew



Jak już informowaliśmy, w minioną sobotę odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Turku ceremonia nadania czworaczkom Kujańskim imiona: Barbara, Ewa, Jolanta i Zbigniew. Uroczystość połączona była z przejęciem honorowego opiekunstwa dla każdego z nich przez turkowskie zakłady pracy.

Na zdjęciu: uroczystość nadawania imion w turkowskim USC.

Fot. — E. Kitzmann

Konkurs czystości w wągrowieckich sklepach

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Komisji Zaopatrzenia Ludności Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu, przewodniczący Franciszek Szulc wysunął projekt rozpisania konkursu czystości we wszystkich sklepach sprzedaży detalicznej PSS, GS oraz Miejskiego Handlu Detalicznego. Celem konkursu ma być osiągnięcie drogą współzawodnictwa polepszenia stanu porządkowego oraz estetycznego wszystkich sklepów czynnych w powiecie wągrowieckim. Jest bowiem jeszcze wiele placówek w których ekspedienty kierownicy żyją na bakier z zadaniami porządku i estetyki.

Najlepsze sklepy otrzymają nagrody ufundowane przez dyrekcję i zarządy pionów handlowych.

Kdów.

W Szamotulach po IX Plenum
Cel - aktywizacja rolnictwa

W końcu października 1967 r. powołano w Szamotulach powiatowy zespół do spraw realizacji Uchwały IX Plenum KC PZPR. Na czele zespołu, w którego skład wchodzi fachowcy z zagadnień rolnictwa, przedstawiciele aparatu partyjnego i administracyjnego, stoi przewodniczący Prezydium PRN Marian Dobkiewicz.

Zespół, w oparciu o swój plan działania czuwa nad pracą specjalistów kierowanych do poszczególnych gromad, analizuje otrzymane materiały ze wsi i gromad, koordynuje całość prac w zakresie realizacji Uchwały.

Komitet Powiatowy PZPR oceniając opracowane materiały, uznał za najlepsze z Pamiętowa, Grzebieniska, Wronek, Otorowa, Kaźmierza i Cmachowa.

Wszystkie wnioski w stosunku do gospodarstw produkcyjnych, które dotyczyły ujawnienia rezerw, zwłaszcza podniesienia wydajności 4 podstawowych zbóż, wzrostu hodowli, prawidłowego zużycia nawozów mineralnych i organicznych, chemicznej walki z chwastami, gospodarki ziemią itp. zostaną w formie dezzyderatów przedstawione na lutowej sesji Prezydium PRN w Szamotulach. (mr)

nik; 20.05 — „Odłot pułkownika” — dokument, program filmowy; 20.25 — Gielda piosenki; 20.55 — „Próby” — miesięcznik konsument; 21.25 — „Sieć Saturna” cz. I — „Spotkanie z nieprzyjacielem” — film TV prod. czechosł.; 22.40 — Dziennik.

ŚRODA: 9.25 — „Gdyby każdy z nas” fab. film radz.; 10.55-11.25 — „Wychowanie obywatelskie” kl. VII; 11.55-12.25 — Fizyka kl. VIII; 12.55-13.25 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci: „Co zima słychać w ZOO” — przed kamerami inż. M. Massalski; 17.30 — Dla dzieci film „Bolek i Lolek na wakacjach”; 17.40 — „Telekram”; 17.50 — Magazyn Medyczny; 18.20 — PKF; 18.30 — Program pt.: „Ofensywa styczniowa”; 18.50 — Przegląd muzyczny; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — „Bardzo starzy obcy”; 20.30 — TV film polski; 20.30 — „Światowid”; 21 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Sprawozdanie z Vesteras (Szwecja); 22.30 — Dziennik. TV zastrzega prawo zmian.

Na komunikacyjnych szlakach

Rosną przewozy zwiększają się inwestycje

Pierwsze dwa tygodnie bieżącego roku minęły na kolei pod znakiem niesprzyjającej aury. Silny mróz i zamiecie śnieżne paraliżowały ruch i normalną pracę. Start więc nie był najlepszy, a tymczasem PKP czekają w 1968 roku wyjątkowo trudne zadania.

W ciągu najbliższych dwunastu miesięcy kolej normalno-towarowa powinna przewozić co najmniej 368,5 milionów ton ładunków czyli o 16,3 mln ton więcej niż w 1967 r. Takiego dużego wzrostu przewozów towarowych nie notowano w ostatnich latach. Pociągami podróżować będzie również więcej pasażerów aniżeli w 1967 r. Trzeba jednak odnotować, że w ostatnich dwóch latach liczba pasażerów kolei zwiększa się wolniej aniżeli poprzednio. Np. w ubiegłym roku z usług kolei skorzystało około miliarda osób. Tymczasem na podstawie rosnącej w poprzednich latach frekwencji, przewidywano, że liczba ta wyniesie około 1 miliarda 40 mln.

Tegoroczny plan przewiduje, że z komunikacji kolejowej skorzysta o ok. 20 mln

osób więcej niż w ub. roku, to znaczy 1 miliard 20 milionów pasażerów. Pewne zmniejszenie nacisku na PKP jest rezultatem odciążenia kolei przez PKS. Niebieskimi autobusami w tym roku będzie podróżować o ok. 80 milionów ludzi więcej aniżeli pociągami.

Bieżący rok przyniesie PKP również poważne inwestycje. Przeznaczono na nie 6 mld 800 mln złotych, tj. o około 15% więcej aniżeli w zeszłym roku. Największe kwoty — aż 4 mld 700 mln przewidziano na zakupy nowego taboru. Do ruchu towarowego skieruje się około 6 tys. wagonów. Będą to przede wszystkim nowoczesne, duże czterosiłowe platformy i węglarki oraz wagony specjalne, np. samowyładowcze przeznaczone do przewozu sypkich materiałów, dalej chłodnie, owocarki i wapiarki. Przewiduje się także dostawę około 315 wagonów osobowych w tym 104 popularnych piętrowców sprowadzonych z NRD. Będzie można więc skompletować 26 nowych pociągów, które powinny nieco rozładować tłok i usprawnić dowozy do pracy i szkół w rejonach dużych miast wojewódzkich.

PKP otrzyma m. in. również: około 110 wagonów II kl. przeznaczone do ruchu podmiejskiego oraz 115 wagonów I i II klasy, które kursować mają w pociągach dalekobieżnych zarówno na trasach krajowych jak i zagranicznych. Poza tym dla kolei zaplanowano dostawę 96 lokomotyw elektrycznych, 47 trójczłonowych jednostek elektrycznych obsługujących ruch podmiejski oraz 176 lokomotyw spalinowych w tym 60 importowanych diesli dużej mocy po 2000 KM. W tym roku też przemysł krajowy wyprodukuje pierwszą większą serię osiemsettonnych lokomotyw spalinowych. Będą one służyły do ciężkiej pracy manewrowej, zwłaszcza do formowania dużych składów towarowych jak również do prowadzenia lekkich pociągów lokalnych. (ks)

W Nowym Tomysku
Budowa parku i basenu kąpielowego

Z dużym uznaniem przyjęło społeczeństwo Nowego Tomysła rozpoczęcie budowy basenów kąpielowych i parku wypoczynkowego. Inwestycja ta realizowana jest w oparciu o czyn społeczny mieszkańców. W drugim półroczu 1967 r. przystąpiono do pierwszych prac. Dotychczas wykonano wykopy ziemne pod basen w ilości 15.400 m³. Na konto Społecznego Komitetu Budowy parku i basenów kąpielowych wpłynęło w 1967 r. 385 000 zł. Ogółem wypracowano dotąd przeszło pół miliona zł.

W roku 1968 przewiduje się kontynuowanie prac wartości przeszło miliona złotych. Ządanie to można było podjąć dzięki ofiarności całego społeczeństwa miasta. (hr)

Okiem czytelnika
Postulat do spełnienia

Chorzy przebywający na leżeniu w szpitalu obornickim bardzo cieszyli się urządzoną świetlicą. Chętnie oglądają w niej programy telewizyjne. Pragnęliby jednak, by zawsze w niej było ciepło, by uzupełniono umeblowanie (parę krzeseł to za mało) — by wreszcie zadbać o estetykę wnętrza.

Jest jeszcze małe „ale”. Czy świetlica to tylko telewizor? Dlaczego nie wprowadzić do niej prasy oraz różnych gier? Będzie przyjemniej i... pożytecznie. (jk)